



Z ANDRZЕJEM PIWOWARSKIM
PREZЕSEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEGO
TOWARZYSTWA STOMIJNEGO POL-ILKO
ROZMAWIA KAROLINA PARADOWSKA

O zmianach w Polskim Towarzystwie Stomijnym POL-ILKO

ki nad Chorymi ze Stomią POL-ILKO na Polskie Towarzystwo Stomijne?

- Zmiana nazwy to wynik dyskusji wśród naszych członków oraz zmiana pozycji osób ze stomią. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych naszym celem była walka o dostęp do sprzętu stomijnego, refundację oraz jednolite limity dla całego kraju. W obecnym czasie naszym podstawowym celem jest organizowanie ruchu stomijnego, lobbying na rzecz osób ze stomią, działania profilaktyczne, promujące zdrowie, a także integrowanie środowiska oraz współpraca z innymi organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz pacjentów.

Ponadto jest to ogólny trend na nazwę krajowych organizacji stomijnych skupionych w Europejskim Stowarzyszeniu Stomijnym (EOA) - Czech ILCO, Deutche ILCO, Latvian Ostomy Association. Polskie Towarzystwo Stomijne POL-ILKO - to chyba dobra nazwa.

- Zlikwidowali Państwo Oddziały POL-ILKO w Lublinie i Opolu. Dlaczego?

- Likwidacja oddziałów w Lublinie oraz Opolu była konsekwencją niespełnienia przez te oddziały wymagań statutowych. Podstawowym wymogiem jest, aby w oddziale było minimum 25 członków i kilka aktywnych osób, które poprowadzą działalność oddziału. Niestety z tą aktywnością społeczną wśród Polaków nie jest jeszcze tak dobrze.

- Jaka jest historia dnia 5 października, od niedawna ustanowionego „Dniem Stomika“?

- Dzień Stomika to próba przełożenia obchodów święta wszystkich osób ze stomią wzorem EOA (Światowego Stowarzyszenia Stomijnego), które organizuje co trzy lata obchody Światowego Dnia Stomika (World Ostomy Day - WOD). My chcieliśmy, aby to święto było okazją do integracji środowiska stomików oraz stało się czymś w rodzaju apelu do wszystkich zdrowych o właściwą profilaktykę w kierunku raka jelita grubego.

- Czy obecny Zarząd ma już konkretne plany w zakresie walki o prawa stomików?

- Oczywiście celem zarządu jest troska o jak najlepsze funkcjonowanie w życiu

społecznym, osobistym i zawodowym osób ze stomią. Naszym priorytetem jest przede wszystkim uświadamianie osób decydujących o sprawach finansowych i merytorycznych w Ministerstwie Zdrowia, jakie są potrzeby stomików. Chcielibyśmy aby limity zostały podniesione chociaż o stawkę VAT-u (7%), który został wprowadzony po wejściu Polski do UE. Ponadto same limity obowiązują już 5 rok (od 2004 roku). Mamy też kilka pomysłów na aktywizację środowiska osób ze stomią. Powiedzmy, że najwcześniej za dwa lata zobaczymy, co z tych planów uda się zrealizować.

- Na początku tego roku POL-ILKO bardzo głośno protestowało po opublikowaniu projektu nowelizacji rozporządzenia Ministra Zdrowia dot. zasad refundacji przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych. Czy domagając się utrzymania dotychczasowych zasad refundacji produktów stomijnych uważacie, że aktualne rozwiązania są dla Was optymalne?

- Rozwijając ten wątek uważam, że najlepszym rozwiązaniem byłoby zniesienie limitów na sprzęt stomijny. Należałoby zrobić tylko odpowiednią symulację oraz kalkulację kosztów i przedstawić w NFZ i MZ. Zatem to, co realne to zwiększenie limitów o 10 - 20% oraz przekonanie, że wprowadzanie częściowej odpłatności w zależności od stopnia niepełnosprawności nie jest dobrym rozwiązaniem. Najbardziej odczuwalne byłoby to dla ludzi biednych oraz mieszkańców małych miejscowości i na wsi.

- Jak wyobraża Pan sobie sytuację Stowarzyszenia pod koniec swojej kadencji?

- Przede wszystkim myślę o zwiększeniu liczby członków POL-ILKO o 40%. Limity sprzętu stomijnego są zwiększone o 25%. W przygotowaniu jest Biuro Zarządu Głównego, które przejmie prace organizacyjne. Obroty roczne POL-ILKO są w granicach kilku mln złotych. Znaczna część środków pozyskiwana jest z 1% oraz dotacji krajowych i zagranicznych. Towarzystwo wydaje własne pismo. Zaangażowani jesteśmy w kilka kampanii społecznych. Media stają się przychylne tematowi raka jelita grubego oraz osobom ze stomią. Science fiction?!? Zobaczymy.

- Niedawno zakończyła się kadencja poprzedniego Zarządu, oprócz osób zmienili Państwo również statut. Jakie skutki, w Pana oczekiwaniu, mają przynieść te zmiany?

- Zmiana statutu podyktowana była kilkoma względami. Przede wszystkim poprzedni statut rejestrowany był w roku 1987. Jak wiemy przez ten czas bardzo wiele się zmieniło. Największa zmiana nastąpiła w chwili wejścia w życie Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2004 roku. Nasz statut wymagał zasadniczych poprawek, abyśmy mogli starać się o status organizacji pożytku publicznego. Wprowadzono też kolejną kategorię członków - członków wspierających.

- Czy ma Pan zamiar kontynuować strategię poprzedniego Zarządu? Czy może postanowienie uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego jest początkiem „wielkich zmian“?

- Mam wielki szacunek do działań poprzedników z Zarządu Głównego POL-ILKO. Ale także do wcześniejszych władz Towarzystwa, a przede wszystkim Aliny Matysiak. Będziemy chcieli kontynuować dobre wzorce wcześniejszych zarządów oraz współpracę z producentami i przedstawicielami firm stomijnych. Myślę, że będziemy chcieli zaangażować profesjonalną firmę, która by poprowadziła dla nas kilka projektów. Myślimy także o wprowadzeniu legitymacji dla członków, a może nawet odnace?

- Czym spowodowana jest zmiana nazwy Stowarzyszenia z Polskiego Towarzystwa Opie-